

Tomasz Gałuszka OP

Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie

 <https://orcid.org/0000-0002-3221-9950>



# Alter Stanislaus Episcopus. Z badań nad czternastowiecznym „Żywotem świętego Jacka”



Każdy historyk zajmujący się biografią św. Jacka i historią polskich dominikanów w XIII wieku swoje badania rozpoczyna od lektury jednego źródła – *Żywota świętego Jacka* autorstwa dominikańskiego lektora Stanisława<sup>1</sup>. Powiedzmy od razu, że pomimo niesłabnącego zainteresowania tym

<sup>1</sup> Zob. *De vita et miraculis sancti Iacchonis (Hyacinthi) Ordinis Fratrum Praedicatorum auctore Stanislao lectore Cracoviensi eiusdem Ordinis*, wyd. L. Ćwikliński, [w:] *Monumenta Poloniae Historica*, t. 4, Lwów 1884, s. 841–894. Najnowszy polski przekład z aparatem źródłowym i filologicznym zob. Lektor Stanisław z Krakowa, *Życie i cuda świętego Jacka z Zakonu Braci Kaznodziejów*, [w:] *Święty Jacek Odrowąż. Studia i źródła*, tłum. T. Gałuszka, opr. M. Zdanek, Kraków 2007, s. 101–155 (Studia i Źródła Dominikańskiego Instytutu Historycznego w Krakowie, 2). Najnowszy przegląd badań nad *Żywotem św. Jacka* zob. M. Kulpa, *Wokół czternastowiecznego Żywota św. Jacka – kilka zagadnień źródłoznawczych*, „*Nasza Przeszość*” 132 (2019), s. 5–51; T. Gałuszka, „*In finibus Poloniae*”. *Patroni i bohaterowie Polski w czternastowiecznym Żywocie św. Jacka autorstwa lektora Stanisława*, [w:] *Dominikanie o Polsce i Polakach od XIII do XX wieku*, red. T. Gałuszka, K. Matyja, Poznań 2020, s. 19–42; tenże, *Założenie klasztoru ojców dominikanów w Krakowie. Nota do artykułu Zofii Kozłowskiej-Budkowej z 1926 roku*, „*Rocznik Krakowski*” 88 (2022), s. 65–72.

dziełem nadal nie mamy jego nowoczesnej edycji krytycznej. Nie znamy również okoliczności i daty jego powstania. Odpowiadając – przynajmniej częściowo – na ten ostatni postulat, w niniejszym studium zajmę się tylko jednym zagadnieniem, związanym wprost z warsztatem pisarskim lektora Stanisława, a mianowicie wpływem kultu św. Stanisława Biskupa i Męczennika na przedstawienie postaci św. Jacka Odrowąża. Tych kilka obserwacji rzuci światło nie tylko na kwestię erudycji dominikańskiego hagiografa, ale również pozwoli w nowy sposób spojrzeć na datację *Żywota świętego Jacka*.

Już po wstępnej lekturze dzieła lektora Stanisława łatwo zauważyć, że autor był żywo zainteresowany postacią swojego świętego imiennika. Fakt ten specjalnie nie dziwi, zważywszy na to, że dominikanin mieszkał w Krakowie niedaleko grobu tego świętego oraz należał do zakonu, który darzył św. Stanisława szczególnym szacunkiem. Warto bowiem przypomnieć, że sto lat wcześniej dominikanie krakowscy – w tym prawdopodobnie również sam św. Jacek – zainspirowali biskupa Prędotę (Prandotę) do dokonania przedkanonizacyjnej elewacji szczątków św. Stanisława<sup>2</sup>. W połowie XIII wieku dominikanin Wincenty uczestniczył w procesie kanonizacyjnym św. Stanisława oraz przygotował *Vita maior* oraz oficjum liturgiczne *Dies adest celebris*<sup>3</sup>. Kilkadziesiąt lat później (około 1290 roku) w prezbiterium dominikańskiego kościoła, w pobliżu ołtarza i naprzeciw grobu Leszka Czarnego umieszczono witraż z przedstawieniem biskupa Stanisława<sup>4</sup>. Obecność tego witraża w przestrzeni chóru zakonnego rodzi szereg pytań i interpretacji. Być może należy na niego spojrzeć w kontekście promowanej przez Leszka Czarnego koncepcji ponownego zjednoczenia królestwa, w której istotną ideową rolę odgrywał św. Stanisław<sup>5</sup>. Nie negując powyższej interpretacji, należy uznać za przekonujące również ustalenia poczynione niedawno przez Dobrosławę Horzełą. Zwróciła ona uwagę, że w witrażowym przedstawieniu brak odniesień do idei zjednoczeniowej, a zatem trzynastowiecznym dominikanom mogło chodzić raczej o podkreślenie z jednej strony osoby św. Stanisława

2 Zob. M. Starnawska, *Dominikanie, św. Jacek i elewacja szczątków św. Stanisława przez biskupa Prędotę*, [w:] *Mendykanci w średniowiecznym Krakowie*, red. K. Ożóg, T. Gałuszka, A. Zajchowska, Kraków 2008, s. 407–424 (Studia i Źródła Dominikańskiego Instytutu Historycznego w Krakowie, 4).

3 Zob. T. Gałuszka, „Mater Polonia”. Z badań nad oficjum brewiarzowym ku czci św. Stanisława ze Szczepanowa „Dies adest celebris” autorstwa Wincentego dominikanina, „Roczniki Historyczne” 85 (2019), s. 7–25.

4 Zob. D. Horzeła, *Tropem witrażystów około 1300, czyli ponownie o najstarszych witrażach kościoła dominikanów w Krakowie*, „Rocznik Krakowski” 88 (2022), s. 199–228.

5 Zob. tamże, s. 211–212.

jako patrona diecezji, a z drugiej – własnej roli jako szczególnych opiekunów i strażników kultu tego świętego<sup>6</sup>.

Powróćmy do *Żywota św. Jacka*. Maciej Zdanek zauważył, że lektor Stanisław ewidentnie zrobił wszystko, by odbiorca jego dzieła miał przed oczami nie tylko św. Jacka, ale również jego hagiograficzne *alter ego*, czyli św. Stanisława. W trakcie prezentacji św. Jacka zauważył on, że lektor odwołał się do „motywu nowego niejako mitu *restaurationis Poloniae*, zainspirowanego być może hagiografią św. Stanisława i wobec niej komplementarnego”<sup>7</sup>. Według niego dzieło *Żywot św. Jacka* miałyby być wręcz dopełnieniem trzynastowiecznego *Żywota większego św. Stanisława*. „Przy czym w *Żywocie św. Jacka restauratio Poloniae* nie miałyby związku z dynastią i państwem, ale wyłącznie z kategorią wiary i narodu, w którym należy ją zakorzenić i utrwalić, a tym samym przemienić i odnowić naród pod względem duchowym, z formalnie chrześcijańskiego, a w rzeczywistości pogańskiego powołać do Bożego światła. Jest to dopełnienie zapowiedzi jedności i sakry królewskiej w *Vita maior*”<sup>8</sup>. Faktem jest, że *Vita maior Stanislai Cracoviensis episcopi*<sup>9</sup> autorstwa Wincentego miała bezpośredni wpływ na ostateczną postać *Żywota św. Jacka*. Lektor Stanisław zaczerpnął z niego główną strukturę i układ treści: (a) przedmowa; (b) pochodzenie; (c) wyjaśnienie imienia; (d) narodziny, dorastanie i nauka; (e) okres kanonikatu; (f) sposób życia i obyczaje; (g) cuda uczynione za życia; (h) śmierć; (i) opis cudów pośmiertnych. Podobieństw na poziomie układu treści oraz zbieżności filologicznych i stylistycznych jest tak wiele, że można postawić tezę o pierwszorzędym znaczeniu *Vita maior* w kreacji *De vita et miraculis sancti Iacchonis*. Temat ten wymaga osobnego i szerokiego omówienia, dlatego w tym miejscu zwrócę uwagę tylko na kilka najwyraźniejszych podobieństw pomiędzy oboma żywotami.

6 Zob. tamże, s. 213.

7 M. Zdanek, *Figury i wątki biblijne w Przedmowie do Żywota Świętego Jacka*, [w:] *Święty Jacek i dziedzictwo dominikańskie*, red. E. Mateja, A. Pobóg-Lenartowicz, M. Rowińska-Szczepaniak, Opole 2008, s. 174.

8 Tamże, s. 173.

9 *Vita sancti Stanislai Cracoviensis episcopi (Vita maior)*, wyd. W. Kętrzyński, Lwów 1884 (Monumenta Poloniae Historica, 4); tłum. pol. J. Pleziowa: *Średniowieczne żywoty i cuda patronów polski*, opr. M. Plezia, Warszawa 1987, s. 249–344.

<i>Vita maior sancti Stanislai</i>	<i>De vita et miraculis sancti Iacchonis</i>
<p>Ego frater Vincencius de ordine fratrum ordinis predicatorum rogatu venerabilis patris domini Prandote Cracoviensis episcopi et capituli sui ad honorem Dei gloriosi que martiris et pontificis Stanislava, que ex relatione fide dignorum, qui a suis antecessoribus, qui facie ad faciem beatum Stanislavum nouerant, audierunt et ei familia res existentes facta eius intellexerunt, ea quoque, que sub oculis meis uelut diuinitate comperi, alia uera bona, que ipsum a Deo per humanum studium et temporis incrementum sicut et nos in nobis accepisse perpendimus, breui et humili stilo perstringere curavi [...] Ipse autem Christus, rex glorie et dominus uirtutum, per beati Stanislai patrocinium operi nostro donare dignetur incrementum [...] qui cum Patre et Spiritu Sancto uiuit et regnat Deus in secula seculorum. Amen (<i>Prologus</i>, s. 363–364).</p>	<p>Ego frater Stanislaus, lector Cracouiensis, minimus fratrum predicatorum, ad honorem trini et uisus Dei [...] ea que in scriptis reperi et ex relatione patrum fide dignorum, qui a suis antecessoribus, qui facialiter sanctum Iacchonem nouerunt et cum eo conuersati fuerunt, [audierunt] intellexi, breui et humili stilo perstringere curavi. Ipse autem Christus, rex glorie, qui est <i>splendor Dei patris et figura substantie eius</i> (Hbr 1, 3), per beati Iacchonis patrocinium operi meo dignetur dare incrementum, qui cum Patre et Spiritu Sancto uiuit et regnat in secula seculorum. Amen (<i>Prologus</i>, s. 842).</p>
<p>Fertur ad locum, ubi tunc forte generale studium florebat, conuolasse et in facultate liberalium arcium tempus non modicum exegisse. In iure quoque canonico ac diuino comprobatur studuisse (<i>Pars I</i>, cap. 7, s. 369).</p>	<p>Ad studium generale misit, ubi multis annis persistens, clarum intellectum in sacra theologia ac iure canonico conquisiuit (cap. 2, 844).</p>
<p>Uelut lucernam posuit super ecclesie candelabrum (<i>Pars I</i>, cap. 8, s. 369).</p>	<p>Tamquam lucerna ardens super candelabrum posita (cap. 2, s. 844–845).</p>

Lektor Stanisław inspirował się również cześciami drugą i trzecią dzieła Wincentego, zawierającymi spis cudów św. Stanisława. W *Vita maior* pierwszym i najbardziej spektakularnym cudem, dokonanym przez św. Stanisława jeszcze za życia, było wskrzeszenie rycerza Piotra: kilka lat wcześniej biskup zakupił należącą do niego wieś położoną nad Wisłą; wskrzeszony Piotr potwierdził roszczenia biskupa (*Pars II*, cap. 1–8). Podobnie pierwszym cudem św. Jacka, który uczynił jeszcze za swojego życia, było – co warto podkreślić – wskrzeszenie rycerza Piotra, który utopił się w Wiśle (cap. 6). Co wię-

cej, lektor Stanisław zaznaczył – tak jakby chciał zobaczyć podobieństwa pomiędzy oboma świętymi – że ten pierwszy cud wydarzył się „w dniu Przeniesienia ciała św. Stanisława”, czyli 27 września.

Z kolei ostatni z opisanych przez lektora Stanisława cudów św. Jacka jest bardzo zbieżny co do treści, formy i konstrukcji z ostatnim z odnotowanych w *Vita maior* cudów św. Stanisława. W przypadku obu cudów można zidentyfikować cztery kolejno następujące po sobie wspólne elementy: (1) postać jakiegoś duchownego bliskiego śmierci; (2) obok łóżka chorego staje święty orędownik; (3) następuje dialog świętego z chorym; (4) uzdrowiony chory daje świadectwo wobec licznych świadków<sup>10</sup>. Warto dodać, że lektor Stanisław w przywołanej wyżej relacji wspominał również o nakazie, jaki otrzymał uzdrowiony duchowny od św. Jacka, a mianowicie, by ten udał się do grobu św. Jacka w Krakowie i tam zaświadczył o cudzie. Co ciekawe, Wincenty w *Żywocie większym* opisał nadprzyrodzoną wizję, jaką miał pewien garbarz (Pars III, cap. 54). Zobaczył on uroczystą procesję z biskupem na czele, z której odłączył się „jakiś człowiek w komży, z siwą głową i miłą twarzą” i podszedł do przestraszonego garbarza. Pomiedzy nim i tajemniczym człowiekiem z wizji nawiązała się taka rozmowa: „Czy wiesz, kim jest ów biskup i kim są te rzesze ludzi? A on rzecze: Nie wiem Panie. To jest – powiada on – św. Stanisław, biskup krakowski [...] ty zaś idź do Krakowa, do kościoła Świętej Trójcy, wyznaj swoje grzechy bratu Wincentemu dominikaninowi i opowiedz mu to, co widziałeś i słyszałeś, skoro podobało się Bogu objawić cię tę tajemnicę. Znajdziesz go zaś koło kościoła przy kolumnie, naprzeciw grobu brata Jacka”. Dla lektora Stanisława informacja o grobie św. Jacka była czymś więcej niż tylko punktem orientacyjnym. Można przypuszczać, że dostrzegł on w „człowieku w komży” postać św. Jacka – on też, wskazując na swój grób w krakowskim klasztorze, pośrednio potwierdzał własną świętość<sup>11</sup>.

Św. Stanisław stał się również głównym bohaterem jednego z rozdziałów *Żywota świętego Jacka* (cap. 15). Według lektora Stanisława w dniu pogrzebu biskup Prędotą w czasie snu miał wizję uroczystej procesji, w której uczestniczyli m.in. dwaj „czcigodni mężowie, z których jeden ozdobiony był sza-

10 Zob. *Vita maior*, pars III, cap. 55; *De vita et miraculis sancti Iacchonis*, cap. 52.

11 Trzeba przy tej okazji przypomnieć ciekawą obserwację poczynioną przez Jana Andrzeja Spiecha OP: „To właśnie Wincenty zostawił wiadomość o wyróżnionym grobie Jacka, czyniąc przy okazji aluzję do jego przyszłej kanonizacji. Można się nawet pokusić na domysł, że Jacek przy powstawaniu tych zapisek odegrał podobną rolę jak Dominik przy powstaniu *Książeczki o początkach Zakonu Braci Kaznodziejów* Jordana z Saksonii i tak jak on ukrył pokornie swą rolę za działaniami biskupa Iwona i Gerarda”, tenże, *Początki dominikanów w Polsce według „Liber beneficiorum” Jana Długosza na tle najstarszych żywotów św. Dominika*, „Roczniki Historyczne” 78 (2012), s. 79–80.

tami biskupimi, a drugi miał habit Braci Kaznodziejów”. Biskup podszedł do Prędoty i przemówił do niego: „Jestem – rzeczce – biskupem krakowskim Stanisławem, a ten, który ze mną przychodzi to brat Jacek z zakonu Braci Kaznodziejów. Ma on na głowie dwie aureole, jedną należną doktorom, a drugą dziewicom. Prowadzę go w tym anielskim orszaku do chwały niebieskiej”. Następnie Prędota udał się do klasztoru dominikanów krakowskich i publicznie zdał relację z całej swojej wizji. Nietrudno zauważyć, że lektor Stanisław inspirował się dwoma przywoływanymi już rozdziałami z *Vita maior* – opowiadaniem o rozmowie garbarza z „człowiekiem w komży” (Pars III, cap. 54) i wizją biskupa Rajnalda (cap. 55).

Warto zwrócić uwagę na jeszcze jeden interesujący detal, który dowodzi szczególnego stosunku lektora Stanisława do swojego patrona. Wspomniana wizja, której doświadczył biskup Prędota, miała miejsce – jak zaznaczył dominikański autor – w „katedrze św. Stanisława” (cap. 15). Lektor pominął pierwszego patrona katedry, św. Waclawa. Brak tego rodzaju informacji nie musi być przypadkowy. Wraz z krakowską koronacją Władysława Łokietka w 1320 roku obserwujemy wzmożone wysiłki nad promocją św. Stanisława jako głównego patrona odnowionego Królestwa Polskiego<sup>12</sup>. Łokietek świadomie odwoływał się w swojej propagandzie do św. Stanisława i postać biskupa męczennika pojawia się już na denarach krakowskich bitych jeszcze przed koronacją. W latach trzydziestych na rewersie dukata królewskiego został przedstawiony św. Stanisław. „W przekazie ideowym – jak pisał Wojciech Drelicharz – kierowanym w 1330 roku przez otoczenie Władysława Łokietka, a więc przez odrodzoną monarchię, do społeczeństwa polskiego, akcentowano nie krakowski, lecz ogólnopolski aspekt kultu św. Stanisława [...] Monarcha sygnalizował w ten sposób, że biskup Stanisław jest świętym patronem nie Krakowa, lecz Polski”<sup>13</sup>. To eksponowanie św. Stanisława dokonało się w pewien sposób „kosztem” św. Waclawa, któremu z pewnością nie pomagało jego „obce”, tj. czeskie pochodzenie. Wymownym i widocznym świadectwem wzmocnienia pozycji św. Stanisława jest umieszczenie na ukończonej na początku lat sześćdziesiątych XIV wieku fasadzie katedry krakowskiej jego rzeźbionej podobizny. „Brak na elewacji rzeźby św. Waclawa – kontynuował W. Drelicharz – pierwszego chronologicznie patrona katedry [...] wyraźnie sygnalizowało wszystkim przybywającym na wzgórze wawelskie, iż spośród dwóch patronów katedry jedynie św. Stanisław jest patronem

12 Zob. W. Drelicharz, *Idea zjednoczenia królestwa w średniowiecznym dziejopisarstwie polskim*, Kraków 2012, s. 344–357.

13 Tamże, s. 355.

Królestwa Polskiego i polskiego króla”<sup>14</sup>. W latach trzydziestych tegoż wieku biskup Jan Grotowic podjął decyzję o umieszczeniu relikwii św. Stanisława w centralnym miejscu katedry. Jak trafnie zauważyła Dorota Żywczak, decyzja o takim „ostentacyjnym” umieszczeniu relikwii św. Stanisława na samym środku świątyni miała zostać podjęta przez biskupa Jana w okresie jego ostrych sporów z królem. Hierarcha chciał w ten sposób demonstracyjnie pokazać monarsze zależność jego władzy królewskiej od św. Stanisława, który tę władzę sakralizował<sup>15</sup>. Dodajmy, że sam Jan Grotowic umieścił najprawdopodobniej postać św. Stanisława w polu własnej pieczęci mniejszej<sup>16</sup>.

Dzieło lektora Stanisława doskonale więc wpisuje się w tę ówczesną ogólnopolską i wybitnie krakowską „prostanisławową” narrację. Wiemy już, że *Żywot św. Jacka* był wzorowany na *Żywocie większym św. Stanisława*. Autor skoncentrował się wyłącznie na podobieństwach między św. Jackiem i św. Stanisławem: obaj byli Polakami; posiadali podobną formację duchową i intelektualną; mieli ścisłe relacje z Krakowem, w którym spędzili większość swojego życia, tutaj zmarli i zostali pochowani; cieszyli się za życia i po śmierci charyzmatami uzdrawiania i czynienia cudów. Ich „duchowe biografie” były więc – pod pewnym względem – niemal identyczne. Św. Jacek został przedstawiony jak *alter Stanislaus*, jednak – co trzeba mocno podkreślić – w „wersji oczyszczonej”, tzn. wolnej od kontrowersyjnych aspektów biografii św. Stanisława, a zwłaszcza jego tragicznego konfliktu z królem Polski. Można odnieść wrażenie, że lektorowi Stanisławowi udzieliła się atmosfera „patriotycznego entuzjazmu”, wzmocniona polityką historyczną i ekspansyjną króla Kazimierza III Wielkiego. Dominikanin postanowił zatem skorzystać z popularności św. Stanisława, by wydobyć z cienia innego „polskiego bohatera”. Św. Jacek miał mieć w osobie św. Stanisława „wpływowego protektora” w drodze ku kanonizacji.

Zwrócenie uwagi na ścisłe związki pomiędzy żywotami św. Stanisława i św. Jacka jest o tyle istotne, że pozwala sformułować następujący wniosek: lektor Stanisław nadał swojemu dziełu przemyślaną i dopracowaną formę. A zatem – wbrew wcześniejszym hipotezom – *Żywot św. Jacka* jest dziełem skończonym<sup>17</sup>. Został on upubliczniony po 22 lipca 1352 roku – taką datę

14 Tamże, s. 356, przyp. 318.

15 Zob. D. Żywczak, *Biskup krakowski Jan Grotowic (ok. 1280–1347)*, Kraków 2022, s. 73–74.

16 Zob. tamże, s. 74, 296.

17 We wcześniejszej publikacji postawiłem hipotezę, że lektor Stanisław nie dokończył swojego dzieła z powodu wyboru na urząd prowincjała, zob. *Podział dominikańskich okręgów klasztornych na Kujawach w połowie XIV wieku. Studium dokumentu prowincjała Ludolfa z 1517 roku*, „Roczniki Historyczne” 80 (2014), s. 117.

nosi bowiem ostatni z rozdziałów *Żywota*. Nic nie stoi na przeszkodzie, by jego genezy doszukiwać się już w pięćdziesiątych lub na początku sześćdziesiątych lat XIV wieku. Czy powstał on przy okazji 100. rocznicy kanonizacji św. Stanisława, która przypadała w 1353 roku?

## Abstrakt

*Alter Stanislaus Episcopus. Z badań nad czternastowiecznym „Żywotem świętego Jacka”*

Głównym celem artykułu jest omówienie wpływu kultu św. Stanisława Biskupa i Męczennika na przedstawienie postaci św. Jacka Odrowąża w *Żywocie świętego Jacka* autorstwa dominikanina krakowskiego lektora Stanisława. Lektor wydo był podobieństwa między św. Jackiem i św. Stanisławem: obaj byli Polakami; posiadali podobną formację duchową i intelektualną; mieli ścisłe relacje z Krakowem, w którym spędzili większość swojego życia, tutaj zmarli i zostali pochowani; cieszyli się za życia i po śmierci charyzmatami uzdrawiania i czynienia cudów. Ich „duchowe biografie” były więc – pod pewnym względem – niemal identyczne. Św. Jacek został przedstawiony jak *alter Stanislaus*. Ścisłe związki pomiędzy żywotami św. Stanisława i św. Jacka pozwoliły na sformułowanie następujących hipotez dotyczących genezy i datacji *Żywota św. Jacka*, a mianowicie: został on napisany na początku sześćdziesiątych lat XIV wieku, na okoliczność okazji 100. rocznicy kanonizacji św. Stanisława, która przypadała w 1353 roku.

**Słowa kluczowe:** św. Stanisław, św. Jacek Odrowąż, Kraków, katedra, żywot

## Abstract

*Alter Stanislaus Episcopus. From research on the fourteenth-century “The Life of St Hyacinth”*

The main purpose of this article is as a discussion on the influence of the cult of St. Stanislaus the Bishop and Martyr, on the depiction of St. Hyacinth Odrowąż contained in *The Life of St Hyacinth*, by the Krakow Dominican, Stanislaus lector of theology. The lector indicated the similarities between St. Hyacinth and St. Stanislaus. Both were Poles, both shared a similar spiritual and intellectual formation, both formed deeper connections with Krakow – they both lived, died and were buried here. They experienced, during their lifetimes and after their deaths, the charism of healing and performing miracles. Their “spiritual biographies”



were thus – in some respects – almost identical. St. Hyacinth was presented as an alternative Stanislaus. The close links between the lives of St Stanislaus and St Hyacinth have led to the following hypotheses concerning the genesis and dating of the *Life of St Hyacinth*, namely that it was written at the beginning of the 1460s, for the occasion of the 100<sup>th</sup> anniversary of the canonisation of St Stanislaus, which fell in 1353.

**Keywords:** St. Stanislaus, St. Hyacinth Odrowąż, Krakow, Cathedral, Life

